№ 272. w Niedzielę dnia 20. Listopada 1853.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Wiedeń, d. 15. Listopada. — **Według nadeszłych tu wiadomości z Bukarestu d. 13. Listopada, cofnęli się Turcy z pod Oltenicy przez Dunaj w skutek strategicznych ruchów ks. Gorczakowa, równie od Giurgewa odparci zostali.**

Paryż, d. 17. Listopada. — Monitor dzisiajszy w części nieurzędowéj zamieszcza artykuł, w którym powiedziano: rząd nie mógł się mieszać do handlu zbożowego, nie chcąc mu zaszkodzić. Niedostaje blisko 10 milionów hektolitrów, ale kwestya zbożowa nie powinna niepokoić. Już nadeszło 3,600,000 hektolitrów, a spodziewamy się większych dowozów.

Berlin, d. 19. Listopada. — Naj. Pan raczył nadać: byłemu steigerowi Schoppe w Freienwalde powszechną oznakę honorową.

Berlin, d. 18. Listopada. — Staatsanzeiger (nr. 273) zamieszcza najwyższe rozporządzenie z 14. b. m. na mocy którego administracya marynarki, którą tymczasowo trudniło się ministerstwo wojny, przechodzi na nową władzę centralną, która nosić będzie miano admiralicyi. Szefem admiralicyi mianował N. Pan na teraz prezesa ministerstwa stanu.

Rossya.

Z Petersburga, 17. Listop. — Czytamy w Journal de St. Petersbourga: Ogłosiliśmy tekst odezw mianych w d. 3. i 5. przez ministra skarbu do kupców angielskich, zamieszkałych w St. Petersburgu; podajemy teraz czytelnikom naszym list z daty 15. Października, który dwunastu kupców angielskich téj stolicy delegowanych przez swych krajowców, przesłało panu radzcy tajnemu do Brock; oto tekst tego listu, który został przedstawiony Jego ces. Mości: — »Panie ministrze! Kupcy angielscy wybrani pomiędzy kupcami zagranicznemi, zamieszkałemi w St. Petersburgu, którzy mieli honor otrzymać słownie z ust Waszéj Excellencyi w dniach 3. i 5. b. m. w imieniu Jego ces. Mości cesarza zapewnienia jak najbardziéj ubezpieczające co do dalszéj a nieustającéj opieki cesarskiéj nad ich osobami, majątkami i handlowemi ich działaniami, nawet na przypadek niespodziewany rozerwania pokoju pomiędzy Rosyą a Wielką Brytanią, pospieszyli z podaniem téj komunikacyi całemu ciału handlowemu téj stolicy, równie jak swym korespondentom za granicą. Kupcy angielscy wraz z swemi domami handlowemi, z których wiele ma szczęście korzystać od epoki dość odległéj z protekcyi tronu rosyjskiego, uznając całą cenę troskliwości i łaskawości tak wspaniałomyślnéj względem nich w okolicznościach, których przewidzieć niepodobna, uważają za święty obowiązek zwrócić do Waszéj Excellencyi nader usilną prośbę, byś raczył u stóp Jego ces. Mości złożyć uczucia najgłębszéj i najpokorniejszéj wdzięczności kupców angielskich, osiadłych w téj stolicy, za łaskę ojcowską, jaka im zapowiedzianą była, łaskę tak zgodną z charakterem potężnego i wspaniałomyślnego monarchy.« (Podpisano): »R. Cattley, S. C. Gweyer, Th. Anderson, Karol Moberty, D. Wilson, W. D. Buske, F. Krüger; (z upoważnienia) D. Loder et Comp., Jan W. Buske, Tomasz Harvey, Th. Rodokonaki, A R. Cottley, M. Anderson.«

Francya.

Paryż, 15. Listopada. — Monitor zawiera dekret, stanowiący osobną dyrekcyą w ministerstwie rólnictwa, handlu i robót publicznych, dla kolei żelaznych. Służba drog bitych i żeglugi otrzyma także osobną dyrekcyą, pod tytułem dyrekcya drog i mostów. Podsekretarz stanu p. hr. Dubois został mianowany dyrektorem kolei żelaznych.

— Ministrowie dziś wyjechali do Fontainebleau.

— Tak zwany proces korespondentów przyjdzie d. 19. b. m. w ostatniéj instancyi przed sąd kasacyjny.

— Na posiedzeniu dzisiejszém sądu przysięgłych Sekwany, po ukończeniu obron adwokatów, prokurator Roulland zabrał głos i zbijał ich obrony. Jeszcze swéj odpowiedzi adwokatom nie skończył przy odejściu poczty.

— Pays i Constitutiionnel zamieszczają artykuł de la Gueronniera o stanie teraźniejszym sprawy wschodniéj, w któréj dowodzi, że dyplomacya poszła w téj kwestyi całkiem przewotną drogą, ponieważ Turcyą błędnie uważała za umarłą, a przynajmniéj za pół umarłą, gdy teraz pokazuje się narodem silnym i pełnym życia. On sam, powiada de la Gueronniere, podzielał ten błąd, inaczéj byłby w chwili przejścia Prutu doradzał wysłanie flot do Dardanelów. Przypominając Europie, a mianowicie Austryi i Prusom niebezpieczeństwa, jakie wyniknąć mogą, gdyby Rosya zdobyła Konstantynopol, wypowiada de la Gueronniere przekonanie, że Rosya nieodważy się wyzwać całéj Europy, ale po dzielnéj walce dobrowolnie uzna prawo europejskie i cofnie się śród swoich granic. Dla tego właśnie, że Turcya tak waleczną się pokazuje, pójdą układy, w których Europa odegra rolę sędziego polubownego i wyda wyrok, któremu się poddadzą obie strony bez ujmy swojéj godności. Jakiego się chwyci postępowania Francya w obec stron walczących, o tém dziennik wcale nie wspomina.

— O artykule powyższym pisze korespondent kolońskiéj gazety, co następuje: równocześnie zamieścił swój arcy długi artykuł pan Artur de la Gueronniere w Pays i Constitutionnelu, nie jeden zdumiał się, co to znaczy; proza wikonta sama przez siebie żadnego nie czyni wrażenia, bo niezawiera nic nowego. Są to czyste frazesa, brzmienia bez energii i bez wypowiedzenia kiedy Anglia z Francyą wezmą udział w walce i pod jakiemi warunkami przestaną szermierzyć słowami przeciw swawoli północy. Powiadają, że de la Gueronniere napisał ten artykuł z wyższego natchnienia. Jeżeli tak się rzeczy mają, to nieoddaje tych myśli, które panują w kole najwyższém i tylko dowodzi, że nie chcą mówić tego, czego chcą.

— Giełda dziś była niespokojną względem zamiaru banku podwyższenia diskonta, bo zdaje się, że rada administracyjna ma zamiar diskonto podnieść na 5 procent i przyjmować tylko takie weksle, które nie przechodzą dni 75. Ostatnia okoliczność zły zapewne wywrze wpływ na handel, w którym papiery trzy i cztero miesięczne są w używaniu. Inne rozporządzenie banku także będzie uciążliwe, bo nie srebrem ale złotem płacić będzie gotowiznę. Ponieważ pięciofrankówki w znacznych ilościach wywożono zagranicę, a szczególniéj do Ameryki południowéj, gdzie 5 sol płacą ażio na każdéj takiéj sztuce, przeto dla zapobieżenia temu wywozowi, zaradzono wypłatami złota.

— W ostatnich dniach znów wiele osób aresztowano w Paryżu.

— Minister wojny napisał do wszystkich jenerałów dywizyi okólnik, aby rozporządzili po wszystkich pułkach pieszych dopytywania, którzy oficerowie chcą wejść do nowych batalionów strzelców winceńskich, których teraz ma być 20. Odniesione korzyści przez tyralierów tureckich, utworzonych na wzór winceńskich, utwierdziły rząd w swém postanowieniu. Wielu oficerów już z własnej woli zgłosiło się do téj służby, równie jak oświadczyli gotowość swoją wejścia w służbę turecką.

— Łamią sobie tu nad tém głowę, czyli też pan Kisselew pojedzie za cesarzem do Fontainebleau. Independance powiada, że go zaproszono na 18. Uderza to niepomału, że go pozostawiono poza wszelkimi posłami, którzy dziś się zgromadzili, celem powinszowania cesarzowi urodzin. Mówią, że przeznaczono dla pana Kisselewa pokoje naprzeciw pokojów posła tureckiego Vely baszy.

— Mimo artykułu pana de la Gueronniera i podniesienia się widocznego konsolów, giełda nasza pozostała martwą, a co gorsza, kursa spadły. Podnoszenie się konsolów znalazło kontrminę w metalikach wiedeńskich, które spadły. Przypisywano to spadanie papierów wiadomości o nowéj porażce Rosyan przez Omera baszę. Przed rozpoczęciem giełdy, roznoszono pogłoskę, że Turków pobili Rosyanie. Pokazało się przecie wkrótce że pogłoskę tę zmyślono w celu podniesienia kursu papierów.

(Kor. Cz.) Paryż, 9. Listopada. — Tego samego dnia, w którym jenerał Baraguay d'Hilliers ruszył z Marsylii do Stambułu, sir Edmond Lyons wyruszył ze Spithead dla objęcia podkomendy floty angielskiéj w Dardanelach. Wypadek ten dowodzi, że Anglia i Francya postępują bez przerwy w jak najzupełniejszéj zgodzie, i że Rosya zerwać jéj nie jest w stanie. Słusznie czy niesłusznie, sir Edmond Lyons jest uważany za zastępcę lorda Redcliffe. Mówią, że pp. de Castelbajac i de Bourquenay mają być także odwołani i zastąpieni przez jenerałów. Gdyby jenerałowie zastąpili dyplomatów, byłoby to oznaką, że polityka europejska stała się czysto-wojenną. W téj chwili polityka zachodnia nie straciła jeszcze barwy pokojowéj. Anglia stara się zagodzić sprawę, stukając tego razu nie do Petersburga lecz do Stambułu. W razie omylenia nadziei, mówią o kongresie w Londynie. Nim dyplomacya trudności przemoże, albo pod trudnościami ulegnie, Francya i Anglia grożą i gromadzą środki wojenne i dyplomatyczne. Dzienniki rządowe francuzkie przemawiają dzisiaj jak przemawiał niegdyś Siècle i mają w ustach tylko

ogróżkę wojny. Constitutionnel ogłosił dwa artykuły pod tytułem: Deux civilisations comparées, w którym porównywając cywilizacyą rossyjską z turecką, uderza bardzo na Rossyą. Język dzienników angielskich wcale się nie zmienia. Morning Advertiser i United Service Magazine opisują nieprzyjaznie osobę cesarza wszech Rossyi. Anglicy stawiając pomnik dla porucznika marynarki Bellot, robią krok polityczny, pokazujący alians moralny Francyi i Anglii. Katolicka Hiszpania posyła na pomoc Turcyi flotyllę, którą zwiedziła w Kadyxie królowa. (?) Anglia, Francya i Hiszpania posłała jawnie jenerała Prima. Oficerowie angielscy, służący w armiach kontynentalnych, lecą bandami do Turcyi. Takie postępowanie zachodu zneutralizowało Persyą i Grecyą, i przywiązało do Turcyi kkss. Ghikę, Stirbeja i Aleksandra Serbskiego (?). Jak dawniéj słabi a ambitni książęta i ludy chrześciańskie zostające pod panowaniem tureckiém, żartowali z zachodu, tak teraz go szanują i około Turcyi się kojarzą. Co w takich okolicznościach zrobi Rossya? Będzie się starać o porożnienie zachodu — ale czyliż tego dokaże? — rzecz inna. Napoleon III. zaprasza p. Kisielewa na polowanie do Fontainebleau. W obecnych okolicznościach zaproszenie p. Kisielewa zdaje się być dziwném. Jeżeli Napoleon III. przeprowadzi sprawę wschodnią jak zamyślał, odniesie on wielkie moralne zwycięztwo, albowiem użyje siły protestanckiéj Anglii na korzyść polityki francuskiéj przedewszystkiem katolickiéj. — Mówią, że manifestacya turecko-katolicka Hiszpanii nastąpiła na nalegание Rzymu i Francyi.

Paryż, d. 9. Listopada. — *(Kor. Cz.)* Najważniejszem dzisiaj zdarzeniem w Paryżu, jest ogłoszenie w dziennikach zdania sprawy z procesu spiskowych Hipodromu i opery komicznéj. Ogłoszenie to według prawa istniejącego jest nielegalném, ale sam rząd go nakazał, inaczéj dzienniki ogłosićby nie były mogły. Zdanie sprawy z rojalistowskiego procesu korespondentów było zakazanem, a z procesu republikańsko socyalistowskiego spiskowych było nakazanem. Rząd czuł dobrze, że przedstawienie usiłowań socyalistów przerazi umysły konserwatorskie i obróci się na korzyść cesarstwa. Tylko ogłoszenie obron adwokatów nie będzie zapewne dozwolonem. Rząd gotuje nowy proces, który się obróci znowu na jego korzyść. Ostatni wyrok Ledru Rollina i jego wspólników przybiera postać spisku, do którego sędziowie instrukcyjni materyały zbierają. Kilku aresztowanych zdradziło sekret. Nastąpiły ztąd nowe aresztowania w Paryżu i St. Denis. Na żądanie prokuratora cesarskiego departamentu Sekwany, przywieziono do Paryża czterech spiskowych aresztowanych w Nantes i Mans. Umiarkowani republikanie opłakują szał Ledru Rollina, który narobie wiele ofiar. P. Goudchaux wcale do niego nie należał. Koalicya Ledru Rollina z Cavaignakiem była bajką, którą w swym interesie socyaliści puścili. Po za spiskami zdarzają się jeszcze liczne procesa republikańskie. Wczorajszy Monitor donosi, że w tych czasach trybunały osądziły 13. obwinionych o obrazę majestatu; 7 o śpiewy buntownicze; 4 o roznoszenie fałszywych nowin; 2 o podżeganie nienawiści przeciw rządowi; 1 o sprzedawanie szaf czerwonych. Dzienniki rojalistowskie podają skwapliwie wiadomości o republikańskich procesach, zamilczając o stronnikach których rząd w partyi republikańskiéj zyskuje.

P. de la Gueronniere wziął dyrekcyą nad Constitutionnelem i le Pays. Constitutionnel weźmie wkrótce tytuł Journal de l'Empire. La Pays zamieni się na dziennik wieczorny, a la Patrie przestanie wychodzić. P. de la Gueronniere będzie pobierać 4000 fr. na miesiąc, czyli 48,000 na rok. Jest to pensya prefekta Sekwany. Rząd pozbył się Verona, Miresa i Delamarra łatwym sposobem, bo za pomocą pieniędzy. Jak nastąpi powyższa przemiana, dziennikarstwo rządowe przyjdzie do stałéj oganizacyi w Paryżu. Podobną organizacyą rząd przeprowadza po departementach. Okólnik p. de Persigny dotyczył jedynie dziennikarstwa rządowego. Rząd zachęca dziennikarzy do wydawania pism niedzielnych, na sposób angielski, trudniących się mało polityką a wiele rzeczami ekonomicznemi i opisowemi. Mówią, że wkrótce ukaże się jedno takie pismo pod tytułem: »Dimanche«. Aleksander Dumas ma także wydawać pismo tygodniowe pod tytułem: »Le Mousquetaire«, ale czysto literackie, naśladując pismo angielskie Dickensa.

— Rząd skończywszy organizacyą trupy opery włoskiéj, zajął się podniesieniem wielkiéj opery francuzkiéj. Wprowadził do niéj pannę Cruvelli, która swą metodą i złem wymawianiem raziła włoską operę. Panna Cruvelli będzie pobierać rocznie 100,000 fr. i będzie miała prawo do 4miesięcznego urlopu. Gdyby nie brak o nieurodzaj zboża i wina, i gdyby sprawa wschodnia nie wisiała nad karkiem, Francya byłaby szczęśliwą jak nigdy. Miałaby dużo pracy, giełda jéj stałaby wysoko, handel byłby rozległy, teatra byłyby wyborne, zabawy letnie i zimowe nieustawałyby, polityka zagraniczna byłaby poważną, katolicyzmby się rozszerzał, konserwatorska Europa opiniowałaby się na Francyi, brakowałoby tylko Francuzom wolności, tego plasiego mleka dla demokracyi francuzkiéj.

Cesarstwo wyjeżdżają do Fontainebleau d. 16. Ambasadorowie austryacki i rosyjski zostali przez nich zaproszeni. Księżna Stefania z przyczyny słabości nie uda się do Fonteinebleau lecz do Tuileryów, w których zimę przepędzi.

Prefekt Sekwany udał się z Vely baszą na cmentarz Père Lachaise, i wyznaczył miejsce, w którym mają być grzebani muzułmanie umierający w Paryżu.

Mamy jeszcze czas pogodny. Wszyscy się spodziewają, że tegoroczna zima będzie świetną. Apartamentów dostać nie można. Teatra są pełne. Ruch po ulicach jest wielki. Małe wieczory się rozpoczynają. Przez czas wakacyi Palais de Justice tak został zrestaurowany, że sędziowie zoryentować w nim się nie mogą. — Minister Magne udał się w tych dniach na targ mięsa sprzedawanego w kawałkach, z tego korzystają biedne rodziny, a którym opiekuje się prefekt policyi, zawsze konsyliacyjny i uprzejmy a zręczny. Kto nie widział przeszłego roku okolic paryzkiego ratusza, jużby ich nie rozpoznał. Rząd zwalił parę tysięcy domów, sprostował ulice i bruk zwirem zastąpił. Paryżanie się dziwią, że wychodzą z brudów i klitek niezdrowych. Dawna nieporządna i brudna malawniczość starego Paryża, jest zastępowaną przez strategiczną symetryą i komfort angielski. Wszystko się zmienia pod czarodziejską ręką cesarza, z korzyścią dla Paryża, chociaż z chwilową niekorzyścią dla skarbu miejskiego.

Anglia.

Londyn, 15. Listopada. — Times zamieszcza następującą telegraficzną wiadomość przez Wiedeń odebraną: według prywatnéj depeszy, rozpoczęła się dnia 11. b. m. z rana niedaleko Bukaresztu bitwa. Sądzą, że Omer basza przejdzie Dunaj powyżéj Galaczu i wkroczy do Multan. Tutajszy poseł turecki sądzi, że 90 do 100,000 Turków przekroczyło Dunaj. Daléj z Konstantynopola pod d. 31. Paźdz. piszc: głoszą, że Turcy zdobyli kilka warowni w Georgii i w Kaukazie. Nazwiska tych warowni są Kardur, zdobyty przez Kurdów, Fuliler przez wojska z Damaszku, Surmine, Istrat i Kuchat przez wojska starego autoramentu. Morning Chronicle czyni uwagę: każdéj chwili spodziewamy się otrzymać wiadomość, że Anglia zetrze się z Rosyą, bo admirałowie Dundas i Hamelin odeprą każdą napaść floty rosyjskiéj zostającéj pod dowództwem księcia Menżykowa, na flotę turecką. A ponieważ ku temu celowi udać się muszą na morze czarne, przeto sam akt tego udania się poczytanym będzie przez Rosyą za wypowiedzenie wojny, według ostatniego oświadczenia rządu rosyjskiego. — Wczoraj otrzymał poseł rosyjski w Londynie depesze z Petersburga przez fregatę rosyjską »Dianę« o 52 armatach.

— Herald zapytuje, czemu nieodwołano Sir H. Seymoura posła angielskiego w Petersburgu. Uczucie przyzwoitości samo wymaga przerwania stosunków między Anglią a Rosyą, a jeżeli wysłanie floty ma poczciwe znaczenie, natenczas odwołanie posła powinno się samo przez się rozumieć. Milczenie w Downing Street i artykuły Timesa niedozwalają nic poczciwego się spodziewać. Niestety doszło już do tego stanu rzeczy, że dowiedzieć się tylko można z niemieckich lub francuskich dzienników, co się dzieje w Downing Street i dla tego wierzy każdemu słowu kolońskiéj gazety, co mówi o fałszach rozsiewanych przez urzędowe dzienniki angielskie. Ani słowa niemasz prawdy w tém, co organa ministrów angielskich prawią o układach pokojowych, warte są one tyle, co zarzczania lorda Clarendona.

— W Manschestrze ma odbyć się meeting anti rosyjski. Admirał sir Napier i Urquhart mieć będą mowy. Niewiemy czy i żywioł Manszesteru, kapitał, będzie reprezentowanym na tym meetingu.

Austrya.

Wiedeń, dn. 16. Listopada — National Zeitung donosi z dobrego źródła: powszechnie tu mówią, o utworzeniu korpusu austryackiego obserwacyjnego pod Temeswarem, bez nadwerężenia dotychczas przestrzeganéj neutralności, a to z powodu stanowiska zajętego przez portę w obec Serbii, boju zaciętego nad niższym Dunajem i innych jeszcze względów.

(Kor. Cz.). Wiedeń, 14. Listopada. — Wczoraj i dzisiaj odebrał rząd nowe depesze telegraficzne z Bukaresztu z 8. 9. i 10 t. m. które dopełniają com w mym ostatnim liście doniósł. Między 9. a 10tym w Bukareszcie słyszano okropny huk dział ze strony Oltenicy i Dżurdżewa. Wyspa którą zajmowali Turcy przy tem ostatniem mieście zdobytą została napowrót przez Rosyan pod dowództwem jen. Soimonow. Walka była krwawa. Pod Oltenicą odepchnięci 4. Turcy aż do brzegu Dunaju, jak doniosła tu wczoraj depesza z głównéj kwatery poselstwu rosyjskiemu, powrócili później w znaczniejszéj sile i okopali się w małéj odległości od miasta. Rosyjska awangarda stała w Oltenicy reszta korpusu który walczył na d. 4. cofnęła się daléj. Na d. 9. kwatera główna ks. Gorczaków znajdowała się w Budeszti cztery mile od Bukaresztu, z 35 tysięcy wojska. Pod Oltenicą Turcy mieli na dn. 9. 17,000 piechoty, 3600 i 4000 artyleryi. W Kalafat pod Izmail baszą stał korpus 24,000 ludzi. Zdaje się że bitwa druga pod Oltenicą nastąpiła między 9 a 10 i że była krwawszą jak pierwsza. O szczegółach dowiemy się jutro.

Ministerstwo finansów w Petersburgu oświadczyło, że tylko do 22 t. m. statki handlowe tureckie będą wolne od imbargo, i że później będą chwytane choćby szły z towarami obcych mocarstw. Flagi wszakże tych mocarstw będą w poszanowaniu.

Turcya.

Pruska korrespondencya pisze z Bukaresztu pod d. 13. b. m. Domysł o bitwie pod Oltenicą d. 9. i 10. b. m. potwierdza się. Rosyanie uderzyli na okopane stanowisko Turków. Książe Gorczakow ujrzał się znaglonym przez zacięty opór turecki do skoncentrowania swojéj armii i kiedy w dniu 12. b. m. zbierał się do uderzenia na Turków od strony Dunaju, ci nie czekając na niego, cofnęli się dobrowolnie i spalili kosze, z których utworzyli szańce. Kiedy jenerał Anrep opuścił stanowisko pod Kalaraszem naprzeciw fortecy Sylistryi, aby wzmocnić armię Gorczakowa przeciw Oltenicy, Turcy przeszli tam przez Dunaj, ale ich znów tylna straż jenerała Anrepa przepędziła za Dunaj. Równie odparto napaść Tuików na Giurgowo w d. 12. Listopada. Bombardowanie z Ruszczuku nie zrządziło wiele szkody.

Szczegółów dotąd nie posiadamy o bitwach pod Oltenicą staczanych, ale według wszelkiego prawdopodobieństwa były bardzo krwawe i już Turcy posunęli się po za Oltenicę ku Bukaresztowi, gdy Rosyanom udało się przerznąć oba skrzydła tureckie pod Ruszczukiem i Giurgewem, tudzież Sylistryą i Kalaraszem przez Dunaj tak, że Turkom zagroził Gorczakow pod Oltenicą od skrzydeł. Pod Giurgewem dowodził jenerał Somimonow, który Turków z wyspy Dunaju pod Giurgewem spędził, jak o tém donieśliśmy. Pod Kalaraszem dowodził jen. Anrep. Niewiadomo dziś jeszcze, czyli na wyspie zarosłéj chrustami pod Oltenicą trzymają się Turcy lub nie, bo o tem wyraźnie telegraficzna dzisiejsza depesza z Wiednia nie wspomina. W małéj Wołoszczyznie od Kalafatu doszli Turcy do Brilesti i chcą uderzyć na korpus rosyjski jenerała Fischbacha pod Krajową. Podobno jenerał Fischbach już się cofnął do Slatiny.

— Ost-Deut.-Post w liście ze Stambułu, w którym zresztą wszystkie już wiadomości za stare dla nas, donosi, iż Sefer bej trzymany

w zamknięciu na żądanie Rosyi lat 20., wypuszczonym został na wolność i mianowany pułkownikiem. Zbiera on z swoich krajowców Czerkiesów oddział ochotników, z którym chce dotrzeć do Szamila. Imie tego ostatniego na nowo wychodzi teraz na widownię polityczną: ma on liczyć 56 lat, jest średniéj wielkości i z energicznym wyrazem twarzy. Surowe jego i umiarkowane życie podzielone jest na modlitwę i sprawy wojenne, w którym od 1831 r. poświęca się jako przywódzca, wtedy bowiem po śmierci Hamsad beja wystąpił jako zesłaniec niebieski, jako drugi prorok islamu, aby przez połączenie stronników Alego i Omara uzupełnić dzieło Mahometa. Wschodnia tylko część Kaukazu z tamtéj strony wąwozów Daryi stoi pod rozkazami Szamila, proroka Dagestanu, właściciela Czerkasyi ponad brzegami morza Czarnego nie uznaje jego zwierzchnictwa. Wojna kaukazka trwa już 50 lat z okładem, i pochłonęła ona ogromne już armie i ogromne pieniądze. Zdobycie Tyflisu stolicy Georgii, pierwszym była téj walki powodem.

W Gaz. Kronstandzkiéj stoi: Rosyjskie wiadomości mówią, iż ks. Worońców odwołany będzie z Kaukazu. Ks. Paszkiewicz miał odmówić przyjęcia proponowanéj sobie w miejsce jego komendy, z powodu podeszłego wieku. Widać, że dziennik ten nie najlepiéj zna stosunki hierarchiczne w Rosyi, skoro księciu namiestnikowi powierza dowództwo na Kaukazie, które w obecnéj wojnie na wschodzie stanowi zawsze tylko dowództwo drugiego rzędu.

— Wanderer podaje list z Kronstadtu 3. b. m., który szeroko rozbiera, czy ks. Stirbej dobrowolnie kraj opuścił, czy do tego przez Rosyą został zniewolony, czy wreszcie ze strony Rosyi stawiano mu przeszkody do wyjazdu. Jedno tylko spostrzeżenie w nim uwagi godne, tojest, że z porównania dat ogłoszeń urzędowych ukazuje się, iż rada administracyjna wydała pod dniem 22. Października ogłoszenie stanu oblężenia, drukowane wprawdzie dopiero 28., a że hospodar składa władzę w ręce rady 26., zatem rada wprzód urzędowała, nim ją do tego hospodar upoważnił. Ten sam korespondent nic wprawdzie nowego niedonosi z teatru wojny, ale mówi, że z małéj liczby wiadomości za granicę dochodzących tyle jest pewnego, że Turcy przeszedlszy 28. Dunaj pod Kalafatem, późniéj przeszli go i na innych punktach. Zebrawszy zaś wszystkie wiadomości, zdaje się, że 45—50,000 Turków już po dzień 3. b. m. przeprawiło się przez Dunaj. Niewierzy on gogłosce, jakoby w małéj Wołoszczyźnie przyjść miało do stanowczych bitew, bo w téj stronie Rosyan nie wiele, aniby też chcieli gromadzić się w końcu kraju. Plan Omera ma zdaniem jego mieć na celu ściągnąć całe massy Rosyan do małéj Wołoszczyzny, a potém rzucić się przez Dunaj powyżéj Sylistryi i odciąć ich od Multan. W końcu chwali postępowanie Turków z mieszkańcami i szanowanie obcéj własności.

Presse pisze, iż metropolita Mołdawski dostał od cesarza Mikołaja znaczny dar w złocie, dla rozdzielenia go pomiędzy zakony greckie w kraju.

Kronika miejscowa.

— Poznań, 18. Listopada. — Jednotonność posiedzeń sądu przysięgłych przerwała tu wczoraj sprawa młodego starozakonnego Jakóba Jakobsona 17 lat mającego kupczyka. Ojciec jego zmarły był krawcem, matka biedna, żyje jeszcze. Brat matki znajduje się w Ameryce, drugi brat matki Samuel Kaskel jest rzeźnikiem w Poznaniu i równie zasiadł na ławie oskarżonych. Jakobsona oskarżono o powtórne sfałszowanie kwitu, wuja jego o udział. Po odczytaniu aktu oskarżenia, tak się młody winowajca tłumaczył. Dnia 26. Sierpnia r. 1852 stałem przed żydowskim domem sierot, wuj Samuel Kaskel przyszedł do mnie i powiedział, że wielką wyświadczyłbym mu łaskę, gdybym poszedł na pocztę i zapytał, czyli nadszedł list do Ludwika Merzbacha, a skoro nadszedł abym go odebrał i jemu oddał. Poszliśmy więc razem na pocztę, wuj został na ulicy, ja wszedłem do sieni pocztowéj i zapytałem o list do Merzbacha. Odpowiedziano że jest, i oddano mi pocztową kartkę na 8 tal. Wuj Kaskel odebrał ją odemnie, poślismy przed pomieszkanie Dmóchowskiego wyrabiającego pieczątki, tu wuj kazał mi u niego dać zrobić pieczątkę z literami L. M. i dał mi 3½ sgr. na to. Uczyniłem to, Dmóchowski zrobił pieczątkę i podpieczętował pocztową assygnacyą, ja zaś podpisałem ją Ludwik Merzbach, poszedłem na pocztę z Kasklem, odebrałem list do Merzbacha na 8 tal. za kwitem podpieczętowanym i podpisanym i wręczyłem go Kasklowi na mnie czekającemu. Kaskel odebrał list, odpieczętował i wyjął z niego pieniądze mówiąc: Merzbach winien mi za mięso, więc mu ten list zaniosę. Potem rozstaliliśmy się z wujem. Przewodniczący oświadczył Jakobsonowi, że opowiadanie to bardzo jest podejrzanem, napomina, aby powiedział prawdę i niepogarszał sprawy, na co oskarżony takie złożył wyznanie: d. 26. Sierpnia 1852 wpadło mi na myśl pójść na pocztę i spytać się o list do Merzbacha. Nazwisko to przypadkiem wybrałem, bo miałem towarzysza w domu sierot żydowskim, który się tak nazywał i do którego odebrałem list pewnego razu. Jak ułożyłem, takem wykonał. Na poczcie oddano mi kartkę na 8 tal., poszedłem do Dmóchowskiego, kazałem zrobić pieczątkę za 3½ sgr. podpieczętowałem i podpisałem kartkę nazwiskiem Ludwik Merzbach, jak adres listu opiewał i za tak pokwitowaném świadectwem odebrałem list z poczty z 8 tal. Poszedłem z nim na plac armat i tam wydobyłem z listu 8 tal. i kupiłem sobie łakoci.

To powodzenie ośmieliło Jakóba Jakobsona do dalszych obłowów, bo już na dniu 16. Września 1852. poszedł na pocztę i zapytał o listy do Benoniego Kaskla, doręczono mu kwit pocztowy na 3000 tal. pod adresem Benoniego Kaskla, z nim poszedł znów do Dmóchowskiego, kazał sobie wyrznąć pieczątkę z literami B. K., nią podpieczętował i podpisał kwit i odebrał z poczty za tym kwitem list z 3000 tal. w listach rentowych z kuponami. Otworzył list, dwa listy rentowe po 1000 tal. zniszczył, jeden zaś zatrzymał ze wszystkiemi kuponami, potem napisał do swéj matki list od wuja z Ameryki, w którym jéj przesyła 1000 tal. w pruskich rentach i donosi, że jéj wkrótce więcéj pieniędzy przyśle i każe swemu siostrzeńcowi (oskarżonemu) jak najprędzéj kupić piękną odzież, zapłacić za niego w domu sierót, uczyć go po angielsku i t. d. List ten oddał matce, mówiąc, że go mu roznosiciel listów doręczył na ulicy Wronieckiéj. Odczytał potem jéj list i oddał 1000 tal. w rentach. Matka oddała te renty niejakiéjś Tobias, potem matka z oskarzonym pośli do wuja Samuela Kaskla i odczytali mu list od brata jego z Ameryki. Samuel Kaskel odebrał renty od Tobiasowéj, pokazał je rzeźnikowi Weitzowi, a ten go objaśnił, że list ów rentowy niema wartości, jeżeli przy nim nieznajdują się kupony. Kaskel powiedział to oskarżonemu, a ten oświadczył, że kupony może wypadły z listu przy otwieraniu go w pomieszkaniu matczyném. Wkrótce też wrócił niby od matki i oświadczył, że kupony znalazł u niéj pod stołem. Nazajutrz poszli Kaskel z Weitzem do bankiera Mamrotha, pokazali mu list rentowy z kuponami, ale przekonali się, że kupony nie były od tego listu. Jakobson pospieszył znów niby do matki i wrócił z innemi bardzo pogniecionemi kuponami, które, jak mówił, znalazł za piecem u matki. Były to kupony od dwóch listów po 1000 tal. Z tych jedne należały do listu rentowego pierwszego przyniesionego. Pan Mamroth wypłacił Kasklowi 1000 tal. za list rentowy i kupony, kupony zaś od dwóch innych listów rentowych pod pieczęcią pana Weitza złożono u pana Mamrotha, jakoteż 100 tal. pozostawiono u ostatniego. Z odebranych pieniędzy zapłacił Kaskel 250 tal. za Jakobsona w domu sierot, różnym biednym krewnym porozdzielał pieniądze przeznaczone dla nich przez brata z Nowego Jorku i kupił odzież Jakobsonowi. Nazajutrz oddał Jakobson Kasklowi drugi list z Nowego Jorku, w którym amerykański wuj prosił o odesłanie kuponów mylnie do listu dołączonych. List ten równie Jakobson napisał.

Na zapytanie przewodniczącego, czemu od razu nieprzyznał się do winy, oświadczył, że tak mu doradzał tłumaczyć się jeden z więźniów z nim osadzonych.

Sąd przysięgłych uznał oskarżonego Jakoba Jakobsona winnym, a współoskarżonego Samuela Kaskla niewinnym, poczem deputacya sądowa wydała wyrok skazujący oskarżonego na 8 miesięcy więzienia, na zapłacenie kary 20 tal. a na przypadek niemożności 14 dni więzienia.

Wiadomości handlowe.

Berlin, d. 18. Listopada. — Pszenica 86—98 tal. Żyto 75—79 tal. Jęczmień 52—55 tal. Owies 33—36 tal. Groch 75—82 tal. Rzep zimowy 85—83 tal. Rzepik zimowy 83—81 tal. Oléj rzepiowy 12½ tal. Oléj lniany 12⅝ tal. Okowita bez beczki 39¼—39 tal.

Gdańsk, d. 17. Listopada. — Targi angielskie podniosły się łatwo i prędko ze stagnacyi, o jakiéj w ostatniem sprawozdaniu czytelnikom naszym donosiliśmy. W Piątek już pszenicę płacono chętnie 1 do 2 szyl. na kwarterze więcéj, a podniesienie to na głównym poniedziałkowym targu przy wielkiem ożywieniu tranzakcyi w zupełności się utrzymało.

Przy stałéj pogodzie uprawa roli i zasiewy spiesznie w Anglii postępują.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu:

	pszen.	jęczm.	owsa.	żyta.	bob. i groch.	siem. ln. i rzep.	cet. mąki.
z kraju	3173.	5259.	3635.	—	1583.	—	—
z zagr.	43,047.	4463.	23,237.	—	6948.	—	—

Szkockie, irlandzkie i prowincyonalne targi z małym wyjątkiem były ożywione, ale bez podwyższenia.

We Francyi ceny mąki i pszenicy na nowo się podniosły, na niektórych jednak prowincyonalnych targach dla bardzo wielkiego dowozu notowano zniżenie szczególniéj na niższych gatunkach. Rezerwa mąki w Paryżu do 24,000 cent. zeszła.

W Hollandyi, Belgii i Hamburgu ruch był znaczny z dążnością ku podwyższeniu.

Na naszéj giełdzie wiele było ochoty do kupna i ceny o pełne 20 guld. na łaszcie przybrały. Pszenice świeże z małą wagą i słabe w gatunku przybywają. Za piękne 13¾ f. ziarno zeszłoroczne napróżno ofiarowano 730 guld.

Sprzedano w ciągu tygodnia pszenicy z wody szefli 17,280, ze śpichrza szefli 7080. Jeczmienia szefli 1500. Na żyto było wielkie żądanie po cenach codziennie rosnących.

Płacono za szefel pruski wagi berlinskiéj			Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy z wody	85—88	funt.	3	—	—	3	15	—
»	89—91	»	3	20	—	3	25	—
» ze śpichrza	90—92	»	3	22	6	3	28	—
Jęczmienia	» —72	»	2	—	—	—	—	—
Żyta	86—88	»	2	20	—	2	25	10

W ciągu tygodnia przebyło Toruń na 9 berlinkach, 6 galerach, 67 tratwach pszenicy łasztów 610, żyta 24, 2½ łasztów siemienia lnianego, 2797 belek sosnowych, 280 sążni opału, 2597 sosnowych, 130 łasztów bali, 103 kóp klepki, 163 cent. potażu.

Wysokość wody w Toruniu 3 stopy 11 cali.

Kursa zamian. — Londyn 197. Amsterdam 101½. Hamburg 4578.

Makowski. Kendzior & Comp.

Przybyli do Poznania dnia 19. Listopada.

BAZAR: Przeradzki z Staw; Arnold z Gdańska; Mikorska z Wrześni; Kosiński z Targowéjgórki; Mycielski z Chociszewic; Bnińska z Popowka.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Lüttichau z Polski; Turno z Obiezierza; ks. Minder z Daków.

HOTEL DREZDENSKI: Lewinski z Głogowa; Breza z Jankowic; Potocki z Bendlewa; Unrug z Szołowa; Łącki z Słachcina; Grabowski z Siedlic; Grabowski z Kooinka; Stablewski z Sliwna; Raczyński z Chwałkowa; Zaborowski z Jłówca; Lesser z Berlina.

HOTEL PARYSKI: Zalewski z Podobowa; Ławicki z Polski; Szeliski z Orzeszkowa.

POD ZŁOTĄ GĘSIĄ: Koczorowski z Witosławia; Bieczyński z Grąblewa; Trąpczyński z Szrody; Alkiewicz z Czerniejswa.

POD TRZEMA LILIAMI: Radoszewski z Grodzca.

HOTEL BERLINSKI: Stablewski z Dombrowa.

Teatr miejski w Poznaniu.

W Niedzielę dnia 20. Listopada 1853. z zniesieniem abonamentu.

„Żydówka"

wielka opera w 4 aktach przez Halevy.

Księgarnia N. Kamieńskiego & Spółki

w Poznaniu **w Bazarze** otrzymała znakomite dzieło rytownicze, obejmujące pomniki polskie a wydane w Petersburgu pod tytułem: Monumenta regum Poloniae Cracoviensa a. 1270—1783., cena 23 Tal.

Z nowości świeżo-otrzymanych poleca w języku polskim: Gertruda Komorowska, powieść przez Maryą z Chłędowskich - Pomeżańską, 3 tomy, cena 3 Tal. Prometeusz, poema z pozostałych pism J. U. Niemcewicza, cena 15 Sgr. Kwestya reformy żydów przez Klemensa Przezora, cena 15 sgr. Geografia przez Gaultier obrobiona pr. H. Witowskiego, cena 12 sgr. Rok kościelny, czyli nabożeństwo na święta uroczyste, brackie lub z odpustami połączone w ciągu roku kościelnego, cena 12 sgr., velin 20 sgr.

W języku francuskim: Le foyer du presbytère par M. E. de Limagne, cena $5\frac{1}{4}$ Tal. Les jeunes naturalistes par M. Ulliac-Thémadeure, 2 vol., cena $3\frac{1}{3}$ Tal. Une famille ou les avantages d'une bonne education par Mme Guizot, cena $3\frac{1}{3}$ Tal. Les jeunes enfants par P. Blanchard, cena $1\frac{1}{6}$ Tal. Le livre de la jeunesse par Mad. Eug. Foa, cena $1\frac{1}{6}$ Tal. Fredaines d'un singe, cena 20 sgr. Les six nouvelles, de l'enfance par La de Lafaye Brénier, cena $1\frac{1}{6}$ Tal. Les contes du bonhomme Louis dédies a l'anfance. Cena $1\frac{2}{3}$ Tal. Alrége du traité de littérature française par Lefranc, cena 25 sgr. L'histoire du moyen age par M. Lamé-Fleury, cena 16 sgr. L'histoire romaine par Lamé Fleury, cena 16 sgr. La nuit de Noël, nouvelle par Gourand, cena $1\frac{1}{2}$ Tal. Le nid de perdrix par C. G., cena 25 sgr. Les enfants au bord de la mer, par C. G., cena 25 sgr. Le singe et le somnabule par C. G., cena 25 sgr. 1789. Les constituants par A. de Lamartine, I. vol. 1 Tal.

W języku niemieckim: Handbuch des Landwirthschaftlichen Bauwesens von Fr. Engel, cena 5 Tal. Kurzer und gründlicher Beschrieb über die Kolonie in Afrika, cena 14 Sgr. Moderner Briefsteller von Heubner et Leonhardi, cena $1\frac{1}{4}$ Tal. Universal-Briefsteller von Dr. Kiesewetter, cena 15 Sgr, Katholische Moraltheologie von Ferdinand Probst I. Bd., 1 Tal. 3 Sgr. Beschäftigungen für die Jugend aller Stände II. Bde, 1 Tal. 6 Sgr. Handbuch der Heilmittellehre von Dr. Fr. Oesterlen, cena $5\frac{1}{3}$ Tal. Mapy Turcyi w mniejszych formatach ciągle w zapasie po 10 Sgr. i 3 Sgr., w większym formacie są zamówione i wkrótce nadejdą.

OBWIESZCZENIE.

Na publiczném posiedzeniu reprezentantów miasta dnia 23. m. b. po południu o godzinie 3. czytane będzie sprawozdanie z zarządu i o stanie interessów gminy, co stósownie do §. 61. Ordynacyi miasta podajemy do wiadomości.

Poznań, dnia 18. Listopada 1853.

Magistrat.

Tyczy się sprzedaży starych papierów. Wyprzedane być mają:

a) 14 cetnarów tektury ze starych rachunków, na użytek dowolny;
b) 18 cetnarów starych ksiąg kassowych i duplikatów rachunkowych, na użytek dowolny;
c) 80 cetnarów starych dowodów rachunkowych, pod warunkiem zużycia pod stępą w papierni.

Termin do sprzedaży pomienionych papierów wyznaczony jest na poniedziałek dn. 28. Listopada r. b. przed południem o godz. 10. w gmachu regencyjnym przed p. nadbuchalterem Sperling i zaprasza się na takowyż chęć do pokupu mających niniejszém.

Poznań, dn. 8. Listopada 1853.

Królewska Regencya.

W Ostrorogu pod Szamotułami na rynku położony plac wraz z ogrodem i rolą ma być z wolnéj ręki w dzierzawę wieczystą puszczony. Na wybudowanie domu dzierzawca z kassy ogniowéj parę set Tal. odbierze. Bliższych szczegółów zasięgnąć można u Nadleśniczego Dom. Dobrojewa pod Szamotułami.

OBWIESZCZENIE.

W czwartek dnia 24. Listopada r. b. zrana o godzinie 9téj sprzedane być mają przez podpisany pułk publicznie za natychmiastową zapłatę w pieniądzach pruskich:

a. w Poznaniu na podwórzu Król. stajni wojskowéj (przy ulicy Wielkiéj Rycerskiéj) około 121, i
b. w Lesznie przed odwachem około 39 większych i mniejszych beczek i kistów.

Chęć kupna mających zaprasza.

Poznań, dnia 16. Listopada 1853.

Król. drugi pułk przyboczny huzarów.

von Schimmelfennig,
Pułkownik i dowódzca pułku.

Aukcya cygarów i tytuniu.

W poniedziałek dnia 21. Listopada r. b. przed południem od godziny 9., a z południa od godziny 2giéj sprzedawać będę przez publiczną licytacyę najwięcéj dającemu i za gotówkę **w Bazarze**

partyą cygarów Bremeńskich, Hamburgskich i Hawańskich, 100 paczek Rawickiéj tabaki w ołówiu i kilka beczek tytuniu krajanego.

Lipschitz, król. komisarz aukcyjny.

Dnia 20. Listopada r. b. ostatni tego roku wieczorek z tańcami, na który Szanownych Członków koła Towarzyskiego uprzejmie zaprasza Dyrekcya.

Skład optycznych narzędzi

jest dla licznych odwiedzin jeszcze do **22. b. m.** otwarty: upraszam zatém wszystkich tych, którzy z okularów moich konserwacyjnych, lorynetów, szkiełków do opery, perspektyw kieszonkowych, mikroskopów kieszonkowych, znacznie powiększających à $1\frac{1}{2}$ Tal. użytkować zamyślają, aby się łaskawie wkrótce zgłosić raczyli.

N. Kapellen, optyk z Kolonii, obecnie w Buscha hotelu Rzymskim.

Sprzedaż baranów.

Sprzedaż baranów z tutejszéj Król. owczarni zarodowéj rozpocznie się

z dniem 15. Grudnia r. b.

po tanich lecz stałych za każdego barana cenach. Dominia **Grzybno** pod Czempiniem w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém i Heiligenlein pod Gerdauen w Prusach-Wschodnich, mają na sprzedaż zawsze dostateczną ilość tutejszych baranów, które każdego czasu chęć kupna mającym osobom okazane a po zapłaceniu natychmiast też wydane będą.

Frankenfelde pod Wrietzen n./O., dnia 14. Listopada 1853.

Królewska Administracya owczarni zarodowéj.

Towary z bielnika

aż do Nr. 100 incl. nadeszły i zostają za wręczeniem właściwych kwitów do łaskawéj dyspozycyi. O wczesne odebranie uprasza się

Poznań, w Listopadzie 1853.

Antoni Schmidt.

HERBATE,

piękną i najpiękniejszą karawanową, także żółtą i inną Wschodnio-Indyjską herbatę, polecają po cenach tanich odpowiednich gatunkowi

W. F. Meyer & Comp.,
plac Wilhelmowski Nr. 2.

Walne Zebranie Towarzystwa agronomicznego Średzko-Wrzesińskiego odbędzie się dnia 1. Grudnia r. b. o godzinie 11téj przed południem w lokalu oberzysty Paprzyckiego w Wrześni. Tak członków jako też chcących przystąpić do towarzystwa zaprasza na to zebranie Dyrekcya.

Une jeune Suisse, qui parle et écrit sa langue maternelle très correctement, qui a du talent pour le dessin, et qui pourrait à la rigueur surveiller les exercices de musique de ses Elèves, désire trouver une place de gouvernante pour le premier de Janvier. Pour avoir des renseignemens sur la jeune personne en question, on peut s'adresser à Madame de Schwichow à Margoninsdorf près Margonin.

DONIESIENIE

Do fabryki kwiatów dołączyłem handel przedmiotów galanteryjnych służących do ozdób tak dla dam jak i panów, szczególniej do ubiorów na bale; także znaczny handel wełny i pachnideł salonowych, polecam więc szanownéj publiczności po cenach umiarkowanych ale stałych.

F. Dmóchowski w Bazarze.

Donoszę Szanownéj Publiczności, iż na nowo zaopatrzyłam skład mój rozmaitemi ubiorami dla dzieci, a mianowicie ładnemi kapelusikami pilśniowemi, gumowemi galoszami

Henryetta Schulz,
naprzeciw Ziem twa, ul. Fryder. Nr. 32.

Skład sukna i ubiorów męskich
JOACHIMA MAMROTH

przy Wilhelmowskiéj ulicy pod Nr. 9. na pierwszém piętrze poleca na obecną porę roku swój dobrany skład najprzedniejszych ubiorów dla mężczyzn po umiarkowanych cenach. Zamówienia będą jak najdokładniéj wykonane.

Herbata.

Handel podpisanego ma zaszczyt zwrócić uwagę na swój uporządkowany skład

herbaty karawanowéj i Wschodnio-Indyjskiéj,

który wszelkie ulubione zielone i czarne gatunki obejmuje; wszystkie herbaty są tak przednie i tanie, iż w każdym względzie zadosyć uczynią.

Jakób Appel.

Wybór Lalek poleca skład **Leokadyi Gruszczyńskiéj,** ulica Wodna Nr. 52.

Jucht Petersburgski

na bóty nowe jako i **przyszycie** nieprzemakające świeżo otrzymałem.

F. Caldarola ulica Wrocławska Nr. 30.

Przedniego cukru funt po $4\frac{1}{2}$ Sgr. poleca **J. Ephraim,**
przy narożniku Berlińskiéj i Młyńskiéj ulicy Nr. 12.

Wszelkich gatunków peklowanego mięsa na kształt Hamburgskiego zawsze dostać można u **Filipa Weitz jun.** przy starym rynku pod Nr. 85.

W niedzielę dnia 20. Listopada

wieczór muzykalny

przez familią Tauber, na który najuniżeniéj zaprasza Restaurator Pielatowski,
Podgórna ulica Nr. 14.

Dnia 18. Listopada 1853.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{2}$
dito z roku 1850	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{2}$
dito z roku 1852	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{3}{4}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$91\frac{1}{4}$
dito premiów handlu morskiego	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$98\frac{1}{2}$
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$97\frac{3}{4}$
dito Prus Wschodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$93\frac{1}{2}$
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$97\frac{5}{8}$
dito W. X. Poznańskiego	4	—	$102\frac{1}{4}$
dito W. X. Pozn., nowe	$3\frac{1}{2}$	—	$96\frac{3}{4}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	97
dito Prus Zachodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$94\frac{1}{4}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	$98\frac{1}{4}$	—
Louisdory	—	—	110
Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	—	89